

Turcja chce aresztować żołnierzy USA z bazy w Incirlik

12 sierpnia 2018

Powiązani z rządem tureccy prawnicy chcą aresztować amerykańskich żołnierzy, którzy stacjonują w bazie powietrznej w Incirlik. Oskarżono ich o powiązania z terrorystami, którzy działają na szkodę Turcji.

Fethullah Gulen

Od pewnego czasu, Turcja, członek NATO, grozi Stanom Zjednoczonym zamknięciem strategicznej bazy powietrznej w Incirlik, w której operują między innymi amerykańskie samoloty wojskowe. W bazie znajdują się również bomby jądrowe B61.

Jednak grupa tureckich prawników, powiązanych z rządem, domaga się wstrzymania wszelkich lotów opuszczających bazę w Incirlik, aby nie dopuścić do ewentualnej ucieczki stacjonujących tam żołnierzy. Prawnicy domagają się dostępu do bazy celem wykonania przeszukania. Jedenastu amerykańskich żołnierzy oskarżono również o współpracę z terrorystami, powiązanymi z żyjącym w USA muzułmańskim kaznodzieją Fethullahem Gulenem – przeciwnikiem Erdogana, którego oskarżono o zorganizowanie nieudanego zamachu stanu w 2016 roku.

Władze Turcji wielokrotnie domagały się od Stanów Zjednoczonych wydania Gulena, lecz bezskutecznie. W ostatnim czasie, relacje między Turcją a USA wyraźnie pogorszyły się – gdy umieszczono w więzieniu amerykańskiego pastora Andrew Brunsona, którego zresztą oskarżono o związki z Gulenem i udział w zamachu z 2016 roku, Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, a także podniosły cła na stal i aluminium w Turcji. Ta w

odpowiedzi może teraz aresztować kilkunastu amerykańskich żołnierzy.

Obecnie nic nie wskazuje na to, aby kraje członkowskie NATO doszły do jakiegoś porozumienia. Spodziewane są raczej kolejne sankcje na Turcję, które źle wpływają na tamtejszą osłabioną już gospodarkę.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Newsweek.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl